Antonina Troc-Sosna

БАЦЬКАЎШЧЫНА

Muzeum Kultury Materialnej w Rybołach



Stowarzyszenie Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach
Ryboły – Studziwody 2011

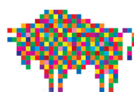
Konsultacja:
ks. Grzegorz Sosna

Redakcja:
Doroteusz Fionik
Tomasz Sulima

Korekta:
Anna Fionik

Zdjęcia:
Alicja Ignaciuk, Natalia Dorosz

Skład:
ks. Marek Litwiniuk



Wydano dzięki dotacji:
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego,
Urzędu Miejskiego w Zabłudowie,
Bractwa śww. Cyryla i Metodego w Białymstoku,
Parafii Prawosławnej w Rybołach
oraz dofinansowaniu: **Krzysztofa Karola Piotrowskiego,**
Henryka Pruszyńskiego, Małgorzaty i Mirosława Pawluczuków.

ISBN 978-83-931676-8-5

Wydawca:
Stowarzyszenie Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach
ul. Leśna 13, 17-100 Bielsk Podlaski
tel. 85-730-77-35, e-mail: dfionik@o2.pl

Druk:
ORTHDRUK
Białystok, ul. Składowa 9
tel. 085 742 25 17
e-mail: orthdruk@b1.pl

Człowiek
jest zaledwie krótką historią
w życiu przedmiotu

Franciszek Starowiejski

PRZEDMOWA

Muzeum to zbiór martwych przedmiotów, ale oglądając eksponaty starsi przypominają sobie rodzinny dom, dzieciństwo w otoczeniu mebli i sprzętów. Wnuki pamiętają wakacje spędzane u dziadków na wsi, smaki i zapachy oraz potrawy jakie przygotowywała babcia. Przypominają te garnki i miski z których wspólnie spożywali potrawy. Ich wspomnienia stają się częścią nowego życia eksponatów. Niektóre eksponaty, dawniej spotykane w każdej wiejskiej chałupie, wiadomo do kogo należały, jednak część pozostaje anonimowa. W tradycyjnej wiejskiej chacie koncentrowało się życie rodzinne i jego najważniejsze elementy – praca, wypoczynek, zabawa i inne potrzeby –służące kształtowaniu kolejnych pokoleń.

Zebrane w muzeum przedmioty przez lata towarzyszyły dziadkom, rodzicom i ich dzieciom a teraz cieszą oczy zwiedzającym.

Obrzędy ludowe w formie, w której przetrwały do dziś, są zjawiskiem bardzo złożonym. spotykamy w nich elementy magiczne, u których podstaw w większości wypadków leżały praktyki rolnicze, jako uzupełnienie prymitywnych technik gospodarowania. Święta z całym ich zespołem zwyczajowo-obrzędowym odgrywały i odgrywają ważną rolę w życiu społecznym wsi. sprzyjały częstym sąsiedzkim kontaktom, były urozmaiceniem i rozrywką w pracowitym życiu wiejskim.

Gwiazdy bożonarodzeniowe należą do najefektowniejszych przedmiotów zdobniczych, wiążących się z cyklem obrzędów zimowych.

Palmy wielkanocne zatknięte za obrazy chroniły dom przed złem i nieszczęściem. Efektownie zdobione pisanki, dziś jako ozdoba świątecznego stołu, są symbolem rodzącego się życia.

Do najefektowniejszych zjawisk w ludowej tradycji należy wesele. Wypiekano z tej okazji piękne ciasto, *korowaj*. Liczne, obecnie zapomniane już, zwyczaje związane z *korowajem* miały pośrednio oddziaływanie na przyszłe szczęście i dostatek w domu nowożeńców.

Dziewczyny gromadziły w skrzyni swój posag, głównie płótno domowej roboty i ubrania: spódnice-sajany, chustki, kapy-płachty itp.

Mąkę na codzienne potrzeby mielono w domowych żarnach, mąka pszenna, służyła do przygotowania zacierek a większe ilości mąki żytniej do wypieku chleba.

Ludowa medycyna znała sposoby na wiele dolegliwości: kulki z lnu spalane nad nogą chorego leczyły różę, woda z węgielkami, przelana nad główką dziecka, odczyniała uroki.

Wiejscy kowale zajmowali się podkuwaniem koni, okuwaniem wozów, wytwarzali także sierpy, siekiery, gwoździe, tasaki, żelazne pęta dla koni. Wykonywali zawiasy do drzwi i zamki oraz ozdobne klamki z dekorowanymi wzorami.

Pierwszemu wyjściu stada na pastwisko towarzyszyły zabiegi magiczne zapewniające pomyślny i bezpieczny wypas: zwierzęta kropiono święconą wodą okadzano ziołami oraz mówiono modlitwy.

Niemal w każdym domu stał warsztat tkacki i sprzęty potrzebne do obróbki nici. Z przędzy lnianej i konopnej robiono różnej grubości płótna. Cienkie i lepiej wybielone przeznaczano na koszule, obrusy, a z grubszego robiono płachty i worki. W XX wieku zaczęły wchodzić tkaniny fabryczne, kolorowe wełny i inne materiały.

Dzieci pisały w zeszytach stalówką w drewnianej obsadce, którą maczały w atramencie. Szkolne ławki miały specjalne otwory na kałamarze i rowki na pióra i ołówki. Na niepokorne dzieci czekała ośla ławka, worek wypełniony grochem albo uderzenie linijką po dłoni.

Po reformie oświaty w 1932 r. utworzono szkoły powszechne: cztero albo sześcioklasowe. Dla chłopskich dzieci zdobywanie wykształcenia często było wyzwaniem z powodu braku pieniędzy na odzież, zeszyty i książki. Ważniejsze dla rodziców były domowe obowiązki i pomoc w gospodarce.

Nowe formy rozrywki eliminują dawne zabawy obrzędowe. Wraz z rozwojem oświaty na wsi zanika też ze świadomości jej mieszkańców myślenie i postępowanie magiczne. Z nowym stylem życia na wsi zanikają też najbardziej wartościowe obrzędy, zdobnictwo oraz wyroby codziennego użytku.

Nie można dopuścić do tego, by nieustannie postępujący proces eliminowania obiektów architektury wiejskiej oraz wyposażenia doprowadził do całkowitego ich zaniku.

Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wiele wokół nas się zmienia; żyjemy bowiem dniem dzisiejszym, a czas miniony zauważamy dopiero w zabytkach muzealnych.

Muzeum w Rybołach powstało z potrzeby serca, a stało się obowiązkiem, który jest solą ziemi parafii prawosławnej. Autorka bezinteresownie poświęca swój czas i siły na powiększanie liczby eksponatów oraz ich konserwację.

Autor